

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie drukien garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej

Cześć urzędowa.

Piotr Celewicz, gr. kat. proboszcz z Wiktorowa, w obwodzie Stanisławowskim, w dekanacie Halickim, złożył w komisji zarządu narodowego domu i instytutu obligacyę indemnizacyjną L. 5577 na tysiąc złr. z kuponami, i oświadczył życzenie, ażeby odsetki tejsze obligacyi w kwocie 50 złr. zostały użyte na stypendyum dla słuchacza wydziału prawniczego lub lekarskiego. To stypendyum ma być nadane Rusinowi dobrze się aplikującemu, niemającemu odpowiedniego utrzymania. Zarządzenie funduszem, jako też nadanie tego stypendyum pozostawił fundator komisji domu narodowego.

Komisya zarządu instytutu i domu narodowego przyjmuje utworzenie tego stypendyum, obowiązuje się solennie wyzwymlenionym kapitałem na wieczne czasy wiernie i sumiennie zawiadywać, i tegoż odsetki używać corocznie na wsparcie jednego biednego ucznia, który wzmiankowane przymioty posiadać, i przez komisję według jej sumienia i najlepszej wiedzy za najgodniejszego uznany będzie.

Co się z tym dodatkiem do powszechnej podaje wiadomości. ze dotyczący akt fundacyjny przez c. k. Namiestnictwo potwierdzony został, i że powyższe stypendyum z początkiem roku szkolnego 186⁴, w życie wstępuje.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. września 1864.

W y k a z

prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych we Lwowie, Samborze, Stanisławowie, Złoczowie, Nowym Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie, Tarnopolu, i Krakowie, zapadłych w miesiącu wrześniu 1864.

(Ciąg dalszy.)

II. C. k. sąd wojenny w Samborze.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

§. 343. wojs. k. k.

1. Stanisław *Barański* z Radłowic, 23 l., stanu wolnego, syn właściciela dóbr, na 4 tygodnie więzienia, kara w drodze łaski od dziesiątego dnia darowana. — 2. Piotr *Kłimesz* z Jarosławia, 36 l., stanu wolnego, ekonom, na 12 tygodni więzienia, w skutek odwołania się do w. c. k. jeneralnej komendy we Lwowie, kara znizona na 4 tygodnie. — 3. Adolf *Swidnicki* z Starej Soli, 21 l., stanu wolnego, bez zatrudnienia, prócz aresztu śledczego policzonego za karę, na 14 dni więzienia. — 4. Jakób *Jasiński* z Wiśniowczyka, 21 l., stanu wolnego, bez zatrudnienia, prócz aresztu śledczego policzonego za karę, na ośm tygodni więzienia, zastrzonego założeniem kajdan i 1 razowym postem o chlebie i wodzie w każdym tygodniu.

Za przestępstwo przeciw publicznej spokojności i porządkowi §§. 531, 532 i 535 wojs. k. k.

5. Antoni *Borsuk* z Łanowic, 44 l., żonaty, ojciec dwojga dzieci, kmięć i wójt, prócz policzonego za karę aresztu śledczego od 30. maja do 20. sierpnia b. r., na 14 dni ścisłego aresztu, w drodze łaski od 14 dniowego ścisłego aresztu uwolniony. — 6. Tomasz *Staszczyszyn* z Łanowic, 60 l., żonaty, ojciec 4 dzieci, kmięć i pełnomocnik gminy, prócz policzonego za karę aresztu śledczego od 30. maja do 20. sierpnia b. r., na 14 dni ścisłego aresztu, w drodze łaski od 14 dniowego ścisłego aresztu uwolniony. — 7. Franciszek *Jaszczyszyn* z Łanowic, 63 l., żonaty, ojciec 8 dzieci, kmięć i pełnomocnik gminy, prócz policzonego za karę aresztu śledczego od 30. maja do 20. sierpnia b. r., na 14 dni ścisłego aresztu, w drodze łaski od 14 dniowego ścisłego aresztu uwolniony. — 8. Michał *Kisielewicz* z Łanowic, 30 l., stanu wolnego, urlopnik od furgonów (Depot Nr. 12), areszt śledczy od 30. maja do 20. sierpnia b. r. policzony za karę. — 9. Michał *Borsuk* z Łanowic, 30 l., stanu wolnego, urlopnik 11. pułku ułanów, areszt śledczy od 30. maja do 20. sierpnia b. r. policzony za karę. — 10. Stefan *Staszczyszyn* z Łanowic, 34 l., żonaty, ojciec 3 dzieci, kmięć, areszt śledczy od 30. maja do 20. sierpnia b. r. policzony za karę. — 11. Jacek *Fiałka Krzyszkow* z Łanowic, 31 l., żonaty, ojciec 2 dzieci, kmięć, areszt śledczy od 30. maja do 20. sierpnia b. r. policzony za karę. — 12. Antoni *Jaszczyszyn* z Łanowic, 37 l., żonaty, ojciec 2 dzieci, kmięć, areszt śledczy od 30. maja do 20. sierpnia b. r. policzony za karę. — 13. Iwan *Sawka* z Łanowic, 54 l., żonaty, bezdzietny kmięć, areszt śledczy od 30. maja do 20. sierpnia policzony za karę. — 14. Marcin *Rydzak* vel *Hawryło* z Łanowic, 55 l., żonaty, ojciec 3 dzieci, kmięć, areszt śledczy od 30. maja do 20. sierpnia b. r. policzony za karę. — 15. Andrzej *Jaszczyszyn* z Łanowic, 38 l., żonaty, ojciec 3 dzieci, kmięć, areszt śledczy od 30. maja do 20. sierpnia b. r. policzony za karę. — 16. Maryanna *Tracz* z Łanowic, 45 l., zamężna, matka

5 dzieci, żona kmięcia, areszt śledczy od 30. maja do 20. sierpnia b. r. policzony za karę.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym §§. 569 i 571. wojs. k. k.

17. Marunia *Maxymiec* z Perebińska, 47 l., matka 6 dzieci, żona kmięcia, na 2 dni aresztu, zastrzonego 1 razowym postem o chlebie i wodzie. — 18. Waśko *Sarachman* z Waniowic, 64 l., żonaty, ojciec 7 dzieci, kmięć, na 5 dni aresztu, zastrzonego 1 razowym postem o chlebie i wodzie. — 19. Jan *Fabianczuk* z Koniuszek Siemianowskich, 27 l., żonaty, ojciec 2 dzieci, kmięć, na 4 dni aresztu, zastrzonego 2 razowym postem o chlebie i wodzie. — 20. Onufry *Kalimowicz Strutyński* z Strutyna wyżnego, 47 l., żonaty, ojciec 5 dzieci, kmięć, na 1 dzień aresztu, areszt zamieniony na karę pieniężną w kwocie 5 złr. — 21. Andrzej *Komarnecki Drudz* z Komarnik, 60 l., żonaty, ojciec 9 dzieci, kmięć, na 7 dni aresztu, zastrzonego 1 razowym postem o chlebie i wodzie. — 22. Hryń *Komarnecki Drudz* z Komarnik, 25 l., stanu wolnego, syn właściciela gruntu, na 2 tygodnie aresztu, zastrzonego 1 razowym postem o chlebie i wodzie w każdym tygodniu. — 23. Haat *Komarnecki Drudz* z Komarnik, 27 l., stanu wolnego, syn właściciela gruntu, na 2 tygodnie aresztu, zastrzonego 1 razowym postem o chlebie i wodzie w każdym tygodniu. — 24. Karol *Kulczycki Wołesko* z Kulczyc, 18 l., stanu wolnego, syn właściciela gruntu, na 6 dni aresztu, zastrzonego 2 razowym postem o chlebie i wodzie. — 25. Zacharyasz *Kulczycki Daczyniec* z Kulczyc, 31 l., stanu wolnego, parobek, na 4 dni aresztu. — 26. Bazyli *Baraniecki* z Kulczyc, 21 l., stanu wolnego, syn kmięcia, na 4 dni aresztu. — 27. Daniło *Popowicz* z Hodwiszni, 37 l., żonaty, bezdzietny kmięć, na 24 godzin aresztu. — 28. Michał *Szczepkowski* z Tułigłów, 44 l., żonaty, ojciec 2 dzieci, właściciel gruntu, obciążony przestępstwem przeciw bezpieczeństwu honoru (§. 769.), na 6 dni aresztu, zastrzonego 2 razowym postem o chlebie i wodzie.

Za przekroczenie obwieszczeń z 28. lutego 1864.

29. Felix *Bujnowski* z Kaczanówki, 54 l., wdowiec, ojciec 1 dziecka, dzierzawca dóbr, za nieprawne posiadanie dubeltówki, prócz utraty tejsze, na karę pieniężną w kwocie 6 złr.

Z c. k. sądu wojennego w Samborze.

III. C. k. sąd wojenny w Stanisławowie.

Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej

§. 66 cyw. lub 343 woj. k. k.

1. Krzysztof *Mikuli* z Wołezyniec na Bukowinie, 54 l. ob. łac. żonaty, właściciel dóbr, już karany za zatajenie broni na 1 miesiąc więzienia, kara przez c. k. sąd wyższy w drodze łaski znizona na 14 dni aresztu u profosa. — 2. Juliusz *Tytus* na Kozielsku Książ *Puzyna* z Gwoźdzca w Galicyi, 25 l. ob. łac. stanu wolnego właściciel dóbr, 3¹/₂ miesiąca aresztu śledczego policzonego za karę. — 3. Jan *Chaszczewski* z Dubienki, 39 l. ob. łac. żonaty rzadzca dóbr na 1 miesiąc więzienia. — 4. Grzegorz *Łukasiewicz* z Zastawny na Bukowinie, 44 l. ob. orm. kat. wdowiec właściciel dóbr, uwolniony z braku dowodów. — 5. Tytus *Komar* z Uscia, 32 l. ob. łac. żonaty, właściciel dóbr uwolniony z braku dowodów. 6. Longina *Feigl* z Tłumacza, 40 l. ob. łac. wdowa po urzędniku i dzierzawczyni dóbr, uwolniona z braku dowodów.

Za przestępstwo przeciw zarządzeniom publicznym §. 312 cyw. lub 569 wojs. k. k.

7. Mojżesz *Baum* z Bolechowa, 36 l. izraelita żonaty szynkarz, obciążony przekroczeniem przeciw bezpieczeństwu ciała §. 412 c. k. k., na 14 dni aresztu w sztokhauzie, zastrzonego 2 razowym postem w każdym tygodniu. — 8. Józef *Paggert* z Iwanówki, 36 l. ob. łac. żonaty prywatysta, już kilkakrotnie karany, na 3 tygodnie aresztu w sztokhauzie. — 9. Piotr *Dilnycz* z Krechowiec, 45 l. ob. gr. kat. żonaty kmięć, na 8 dni aresztu w sztokhauzie. — 10. Fedor *Manciu* vel *Maryszczak* z Ostry, 66 l. ob. gr. kat. wdowiec wyrobnik, na 8 dni aresztu w sztokhauzie, w drodze łaski uwolniony. — 11. Selig *Rubinstein* z Stanisławowa, 33 l., izraelita żonaty, przedsiębiorca, uwolniony z braku dowodów.

Za przestępstwo przeciw obwieszczeniu z 29. lutego 1864 przez ukrywanie osób nie mogących się wylegitymować.

12. Józef *Schertz* z Warszawy, zamieszkały w Stanisławowie 51 l. ob. łac. żonaty kotlarz, na karę pieniężną w kwocie 40 złr. wal. austr.

Z c. k. sądu wojennego w Stanisławowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył wydać następujące najwyższe pismo własnoręczne:

Kochany hrabio Andrassy. Uwalniam Cię na Twoją własną prośbę od godności sędziego kuryalnego w Mojem Królestwie Węgierskiem.

Schönbrunn, 21. września 1864.

Franciszek Józef, m. p.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 15. października.

Jen. kor. z 13. b. m. zawiera następujące sprostowanie: Dziennik *Kamerad* przynosi w jednym z najnowszych numerów swoich powtórzoną także przez inne dzienniki korespondencyę z Wenecyi, zapowiadającą znowu bliskie ogłoszenie dekretu ministerstwa wojny, podług którego ma być dozwolone wszystkim pensyonowanym oficerom złożyć swój charakter z zatrzymaniem pensyi. Na podstawie zaciągniętych przez nas wiadomości możemy oświadczyć, że podanie to jest mylne, gdyż nie jest zamiarem rządu wydać takie ogólne rozporządzenie, wszelako sądzimy, że w pewnych szczególnych wypadkach, jeżeli zachodzą istotnie powody godne uwzględnienia, będzie udzielane takie pozwolenie.

Z Paryża piszą do *Gazety Kolońskiej*, że wkrótce nastąpić mają ze strony Cesarza nowe usiłowania, ażeby skłonić Papieża do pojednania się z rządem turyńskim. Jak wieść niesie, ma być hr. Walewski wybranym do tego, by przedłożyć Ojcu św. przyjacielskie przedstawienia Cesarza, i spodziewają się, że hr. Walewski, którego życzliwość dla stolicy apostolskiej powszechnie jest znana, potrafi ze skutkiem spełnić misję swoją w Rzymie.

Dziennik *Times* z 10. b. m. prostuje obiegające między publicznością mylne zdania o trwałości teraźniejszego parlamentu. Parlament ten — powiada — rozpoczął się dnia 21. maja 1859, a prawne jego zamknięcie nastąpi dopiero z końcem przyszłego roku. Ostatnia sesja była szóstą, a parlament trwa siedm lat. W zwyczajny sposób więc nastąpi rozwiązanie parlamentu na przyszłą wiosnę. Nowy parlament zbierze się potem w listopadzie na krótki czas, i odroczy się następnie aż do lutego lub marca dla załatwienia spraw powszechnych.

Projekt telegraficznego połączenia Europy z Ameryką ma być podjęty teraz nanowo. Dnia 12go b. m. przybyli do Londynu Hirom Sibley, prezydent amerykańskiego stowarzyszenia „Western Union Telegraph“, i Mr. Collius, twórca planu telegrafu zamorskiego między Europą i Ameryką przez Rosyę, i nazajutrz mieli obadwaj odjechać do Petersburga, ażeby rozpocząć tam swoje działania.

Wielki książę rosyjski Mikołaj przybył dnia 12go b. m. przez Kiel do Hamburga, a nazajutrz miał odjechać na Harburg do Darmsztadu.

Z Nicey dowiaduje się *Jener. Kor.*, że tamtejsza rada gminna, chciała uczcić przybycie Cesarzowej rosyjskiej, które ma nastąpić między 21. i 22. b. m., szeregiem publicznych festynów, ale dostojna podróżna wymówiła sobie wszelkie owacy, gdyż chce żyć w Nicey ustronnie i zajmować się tylko pielęgnowaniem swojego zdrowia. Nie wiadomo też dotąd z pewnością, czy Cesarz rosyjski odprowadzi swoją małżonkę do Nicey, i ztąd też wszelkie pogłoski o zjeździe jego z Cesarzem Napoleonem nie mają żadnej podstawy.

Poczta lewautyńska na Tryest przyniosła wiadomości z Aten z 7. b. m. Gabinet grecki otrzymał depezę Lorda Russella z oświadczeniem, że Anglia nieuznaje w Grecyi żadnego stronnictwa angielskiego i potępia wszelką anarchiczną demonstracyę, w razie potrzeby zaś użyje ona wspólnie z Francją i Rosyą skutecznych środków dla ustalenia w Grecyi porządku i nowej dynastyi. — Austriacki poseł wyprawił ucztę na cześć Króla.

Ze Smyrny donoszą pod dniem 7. b. m., że Książę Murat odjechał na wyspę Rhodus i do Syrii.

Monarchia Austriacka.

Wiedeń, 13. października. (*Wiadomości bieżące.*) *Jen. kor.* pisze: W najnowszym czasie uczyniony został znaczny krok ku ile możności jak najrychlejszemu urzeczywistnieniu budowy nowych stałych gmachów dla obudwu izb Rady państwa. Jak się dowiadujemy wezwał p. minister stanu, na mocy otrzymanego od Jego Ces. Mości upoważnienia, kilka najznakomitszych architektów Monarchii, ażeby na podstawie udzielonych sobie programów budowy, które po zniesieniu się z prezydentami obudwu izb Rady państwa ułożone zostały, zechcieli wziąć udział w wypracowaniu oduśnych projektów budowy i kosztorysów.

Jak się dalej dowiadujemy, jest dla każdej z obudwu izb Rady państwa osobny gmach w projekcie i potrzebne pod te budowle miejsca, a mianowicie dla izby panów, miano już naznaczyć pośród grupy budynków przed Volksgarten, a dla izby deputowanych między Mostem Elżbiety i nowym gmachem dyrekcji inżynierii.

W kołach decydujących utrzymuje się jak nas zapewniają, życzenie, ażeby te budowle rozpocząć już na przyszłą wiosnę, i w tym też celu ma rząd w budżecie państwa na rok 1865 żądać odpowiedniego kredytu.

(*Redukcyja armii.*) Z *Werony* piszą do *Presse* pod dniem 10. b. m.: Im więcej wychodzi na jaw szczegółów co do przeprowadzenia nakazanej redukcji armii, tem obszerniejszą okazuje się ona, gdyż nie jak mniemano z początku, mają być zredukowane same tylko w Lombardo-Weneckiem Królestwie stojące wojska, ale

także w obrębie całej armii mają nastąpić znaczne redukcye. Największa redukcya nastąpi w korpusach, stojących w Lombardo-Weneckiem Królestwie, gdyż stan ich był wyższy, niż n. p. pułków stojących w niemieckich krajach dziedzicznych w których przeto niemoże być liczba urlopów tak znaczną. Na wszelki sposób jest cyfra mającej nastąpić redukcji armii, którą z wiarygodnej strony podają na 52.000, bardzo wysoka, i jak się pokazuje przewyższyła o wiele zamierzone z początku zmniejszenie stanu. W kołach przyjacielskich Austrii nazywają ten środek wielce politycznym i wspaniałomyślnym, a w nieprzyjacielskich uważają go za dowód nadzwyczajnej świadomości swojej siły i ufności w dłuższe trwanie pokoju. Na tutejszej giełdzie podniosły się na wiadomość o nakazanej redukcji armii znacznie austriackie papiery kredytowe, pomimo spadnięcia ich na giełdzie wiedeńskiej, a natomiast renta włoska spadła o 2½ procent.

Przedwczoraj jeszcze rozpoczęło się wysyłanie transportów urlopników, które teraz będą następować po sobie bez przerwy. ponieważ te transporty są bardzo znaczne, przeto ekspedują je po największej części osobnymi pociągami w nadzwyczajnych godzinach, a jak szybko to idzie pokazuje się najlepiej z tego, że 14. t. m. odejdą już ostatnie transporta, tak że z dniem 15. b. m. wystąpią już wszyscy urlopnicy z drugiej armii i będą pobierać płace nie w srebrze lecz w banknotach.

Oprócz redukcji mają zresztą nastąpić jeszcze inne oszczędzenia. Ponieważ łańcuchy piemontskie nad Padem i Mincionem od kilku dni się przerzedziły, gdyż znaczną część wojska, które stało na granicy, ściągnięto do miast znaczniejszych, przeto i Austriya zmniejszy swoje załogi w gminach wiejskich i umieszczeniem ich po miastach, gdzie znajdują się koszary eraryalne, oszczędzi niemałe sumy.

Francya.

Paryż, 10. października. (*Różne wiadomości.*) Jacht angielski „Enchanteress“ wypłynął z Tuluzy udając się do Villefranche, gdzie komisya przez admiralicyę angielską wyznaczona, przypatrzeć się ma eskadrze ewolucyjnej francuzkiej, a mianowicie pancernikowi liniowemu „Solferino.“ Komisya ta składa się z księcia Sommerset, z admirałów Brummond i Robinson, z kapitanów okrętowych Hail i Hore, z pp. Childer i Barkley, a w końcu z p. James, młodego człowieka 22letniego. Zadaniem komisji będzie przekonanie się o siłach morskich obcych mocarstw, dla odparcia zarzutu lordowi Palmerston często w parlamencie czytaniem, iż zaniedbał marynarkę angielską, zwłaszcza od nastania pancerników. Z Villefranche „Enchanteress“ udać się ma do Spezzii i do głównych warsztatów morskich we Włoszech, poczem wróci do Malty, która silnie obwarowana zostanie, ażeby ją zabezpieczyć od wszelkiego napadu.

Do *Zeidlers Correspondenz* piszą z Paryża, iż Cesarz Napoleon w obecnej sytuacji europejskiej nie upatruje żadnych elementów do kongresu. W przeszłym roku, gdy Cesarz z ideą kongresu wystąpił, wstrząśnięcie traktatów, które ideę tę wywołało, było tylko teoretyczne, i monarchowie mogli się porozumieć względem sposobów utrzymania tego co jest, lub też zastosowania stanu Europy do potrzeb teraźniejszej epoki. Od tego zaś czasu wielkie zaszły zmiany. Na północy rozpoczęła się wojna, która między niektórymi mocarstwami sprowadziła nowe zobowiązania, życzenia i tendencje. Wojna duńska sprowadziła politykę europejską, nie do kongresu, lecz do osobnych aliansów między państwami. Pokazało się to przy konferencji londyńskiej, która nie zdołała zgody sprowadzić. W skutek upadku konferencji londyńskiej wypadki wstąpiły na drogę, obecnej sytuacji odpowiednią, to jest na drogę osobnych negocyacji między mocarstwami. Cesarz Napoleon schwywszy tę sytuacyę, zawarła z Włochami konwencyę, zbliżył do załatwienia kwestyę włoską, która przez kongres załatwiona być miała. Mylne przeto jest zdanie, jakoby konwencya z dnia 13go września drogę do kongresu utorować miała, ona przeciwnie kongres zrobiła zbytecznym. Rządowi austriackiemu wolno zaiste przystąpić do zasad konwencyi, i tym sposobem dać nową rękojmię obecnemu stanowi rzeczy; lecz tego przypuścić nie można, ażeby tendencje konwencyi przez przyjęcie propozycyi kongresu nadwątlone zostały. W Paryżu przeważa zresztą przekonanie, iż zwołanie kongresu zamiast przeszkodzić wojnie, takowaby i owszem wywołało, na kongresie bowiem przyszłoby pod obrady kwestye daleko sięgające, które zręczna dyplomacya oddalić zdoła, tak iż w obec niemożności załatwienia wszystkim dogodnego, umysły byłyby jeszcze mocniej rozburzone i życzenia rewolucyjne nowyby pokarm znalazły. Słowem cały ciężar Europy nie jest teraz w stanie załatwienia kwestyi wiszących, nadeszła i owszem chwila, w której każde z osobna mocarstwo znaczenie swe zbadać, wzmocnić i wzdług własnego zdania użyć powinno.

Włochy.

(*Różne wiadomości.*) Do Turynu przybywają już teraz liczni członkowie parlamentu z różnych stron Włoch. Zdaje się, iż przy otwarciu posiedzeń parlament będzie w zupełnym komplecie, czego już dawno nie było. Deklaracya, iż sześciomiesięczny termin do przeniesienia stolicy jako i dwuletni termin do wycofania wojska francuzkiego z Rzymu, liczyć się ma od daty dekretu królewskiego, właściwe projekta do praw zatwierdzającego, bardzo złe na członkach parlamentu zrobiła wrażenie.

Margrabia Pepoli, który zrezygnował z posady swej posła w Petersburgu, wystąpił jako kandydat do parlamentu w okręgu jednym wyborczym w Bononii. Nie wątpia o jego wyborze. W parlamencie będzie on bronił konwencji ze stanowiska unitarnego. Z drugiej strony opozycya gromadzi wszystkie siły swoje; punkt jej oparcia będzie wotum parlamentu z dnia 27. marca 1861 roku, ogłaszające Rzym jako stolicę Królestwa włoskiego. Opozycya dowodzić będzie, iż parlament, przyjęciem konwencji, stanąłby w sprzeczności z samym sobą, uznając świecką władzę papieża, i zrzekając się swych usiłowań.

Obecny minister skarbu p. Sella przekonał się, iż energiczne kroki konieczne są potrzebne dla wyratowania finansów piemonckich ze zupełnego upadku. W tym kierunku wojsko ma być znacznie zmniejszone, drogi żelazne i dobra skarbowe sprzedane, prócz tego jeszcze nową pożyczkę zaciągnąć wypadnie.

Mazzini ogłosił pismo do Włochów w którym ich zaklina ażeby się żadnym złudzeniom nie oddawali. Konwencya z dnia 15. września jest zrzeniem się Rzymu. Przeniesienie stolicy wycisnęło właściwą pieczęć na konwencji. Włochy mogą się łudzić, jeżeli im się to podoba, lecz nie mogą tego zaprzeczyć, iż słuchają obcej inspiracji. Chwała Turynowi, który pojął prawa Włoch.

Papież mianował nuncyuszem w Meksyku arcybiskupa damasceńskiego księdza Piotra Franciszka Meglia, który w dniu 5. października udał się do miejsca swego przeznaczenia.

Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Neapolu pod dniem 5. października, iż tamże obchodzono imieniny Króla Franciszka II. demonstracya jaka była możliwa, w obec czujności wład piemonckich. Liczne tłumy ludu przebiegały ulice, wydając okrzyki na cześć wyganego monarchy, w jednym z pierwszych hotelów neapolitańskich dany był świetny bankiet, a na ulicy Cordero Garibaldi zatknięto w nocy wielką białą chorągiew, na której prócz obrazów religijnych zamieszczone były lilie Burbonów i dwa geniusze uwięzające wawrzynami bohaterskiego Króla i jego bohaterską małżonkę. Pod samym herbem zamieszczony był napis: Niech żyje niepokalana Maria i S. January! Niech żyje Franciszek II.! Niech żyje Maria Zofia! Z powodu tych wypadków wiele osób uwięziono.

(*Obchód imienin Jego Ces. Mości Cesarza Austriackiego w Rzymie.*) W narodowym niemieckim kościele w Rzymie w Santa Maria dell' Anime odbyło się dnia 4. października solenne nabożeństwo w rocznicę imienia Cesarza Austriackiego. Na mszy świętej celebrował ksiądz Gaisner, obecnymi zaś byli patriarchy wenecki, kardynał Trevisanato, kardynał Reischach, kardynał De Silvestri, wszystkie osoby do ambasady austriackiej należące, i wielu Niemców w Rzymie bawiących. Po nabożeństwie rozdano jałmużnę ubogim.

Królestwo Polskie.

Warszawa. 11. października. (*Nowy dziennik.*) Czytamy w *Dzien. Warsz.*: Od dnia 1. (13.) października roku bieżącego będzie wydawana w Warszawie ruska codzienna gazeta polityczna: *Warszawski Dniownik* (Warszawskij Dnijnyk). Wzór jego programu stanowi program polskiego *Dziennika Warszawskiego*, ta tylko zachodzi między nimi różnica, że ruski *Dniownik* przeznaczony jest szczególnie dla publiczności ruskiej. Zład, jako organ interesów tutejszego kraju, stawia sobie za zadanie rozjaśnianie kwestyi polskiej z właściwego jej gruntu, i podtrzymywanie względem niej baczności rosyjan.

Jako dziennik polityczny, będzie usiłował podawać dokładnie i szybko najświeższe wiadomości ze świata politycznego.

W dziale urzędowym, będzie zawierał najwyższe ukazy i rozporządzenia rządowe dotyczące tutejszego kraju. Dział nieurzędowy będzie zawierał w sobie, obok wiadomości politycznych, korespondencyi i oddzielnych artykułów, wyjątki z gazet ruskich, ciekawe dla tutejszych czytelników.

Warszawski Dniownik będzie wychodził codziennie, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, na półarkuszu ścisłego druku, z dodatkami raz lub dwa razy tygodniowo. Za wzór pisma i formatu służy dołączone obwieszczenie.

Cena i warunki prenumeraty na *Dniownik*, są także same jak na *Dziennik Warszawski*.

Rosya.

(*Požary w Rosyi.*) Według najnowszych doniesień z Symbirską pożar w tem mieście wprawdzie już ustał, lecz nie ustały pożary w miastach powiatowych tejże gubernii. Szkoda przez pożar w Symbirsku zrażona wynosi do 10 milionów rubli srebrnych. Pożary niestety i w innych guberniach mnożą się w sposób zaprawdę zatrważający, tak iż trudno zestawiać wszystkie doniesienia o różnych pożarach. Pomimo największych usiłowań władze lokalne nie zdołały dotąd odkryć przyczynę pożarów. Wszystkie okoliczności przemawiają za tem, iż ogień wszędzie według planu z góry ułożonego podłożony został. Podczas pożaru w Symbirsku schwytano wielu indywidualów podejrzanych. Lud tak był rozdrażniony, iż kilku aresztowanych życia pozbawił. W czasie pożaru zabito jednego oficera i jednego hornistę. Podpalacze wmawiają w lud, iż przyczyną pożarów jest wojsko, szlachta i urzędnicy, chociaż wojsko przy pożarach w Symbirsku gorliwie się do ratunku przykładało. W wielu miejscach pożary wybuchały zaraz po przybyciu wojska do wsi lub miasta. Do Symbirską posłano trzy sotnie kozaków

dla patrolowania i pomagania policji. Do gubernii Samarskiej posłano dwie sotnie kozaków i wszędzie urządzone straże miejskie i wiejskie. Jakoż w ostatnich czasach nie słyszano o nowych pożarach

Kronika.

(Dorożkarze ukarani.) W miesiącu wrześniu b. r. tutejsza c. k. dyrekcya policji ukarała następujących fiaków i dorożkarzy: za szybką jazdę fiaków nr. 1, 8, 23, 30, 35, 40, 42, 44, 53, dorożkarzy nr. 81, 105; za odmówienie jazdy fiaków nr. 1, 6, 20, 26, 34; za nieostrożną jazdę fiaków nr. 38, 45; za niedotrzymanie godziny fiakra nr. 46; dorożkarza nr. 78; za tamowanie przechodu woźnicę omnibusu nr. 1.

(Pożary.) Przez nieostrożne suszenie konopi powstał ogień dn. 5, b, m. w Wisłoczku w obwodzie sanockim w domu tamtejszego włościanina Szczepana B. Spieszna pomoc sąsiadów przytłumiła wprawdzie ogień bez wielkiej szkody, ale niestety poniósł tenże włościanin przytem nierównie boleśniejszą stratę, gdyż dwoje dzieci jego, 5-letni chłopiec i 1-roczną dziewczyną zginęły w płomieniach.

W nocy z 7. na 8. b. m. wszczął się pożar w Habiezu w obwodzie samborskim w domu tamtejszego włościanina Wasyia S., i zgorzały dwa domy włościańskie. Ze śledztwa pokazało się, że rzeczony włościanin podpalił sam swój dom w stanie opilstwa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów. 14. października. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: męc pszenicy (81 \mathcal{R}) 2 zł. 70 c.; zyta (75 \mathcal{R}) 1 zł. 51 c.; jęczmienia —; owsa (45 \mathcal{R}) 1 zł. 10 c.; cietnar siana 1 zł. 59 c., okłotów 72 c., sag drzewa bukowego 15 zł. 37 c., sosnowego 9 zł. 43 c.

Zółkiew. 7go października. W II. połowie z. m. były na targach w obwodzie zółkiewskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:				
	Magierów	Rawa	Sokal	Uhnów	Zółkiew
	zł. c.	zł. c.	zł. c.	zł. c.	zł. c.
	waluty austriackiej				
Mec pszenicy	2 50	2 82	2 24	2 55	3 .
„ zyta	1 50	1 52	1 29	1 30	1 50
„ jęczmienia	1 40	1 42	1 8	1 20	1 30
„ owsa	1 .	1 17	1 3	1 10	1 .
„ hreczki	1 50	1 57	1 44	1 40	1 40
„ kukurudzy
„ kartofli	40	60	58	40	40
Cietnar siana	80	1 5	1 3	. .	1 30
„ wełny
„ nasienia koniecu	40
Sag drzewa twardego	5 20	6 .	5 60	5 20	8 50
„ „ miękkiego	3 20	4 30	4 30	4 10	6 .
Funt mięsa wołowego	10	10	10	10	13
Mas okowity	40	36	50	. .	45

Ostatnia poczta.

Berlin, 13. paźdz. *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, że do ratyfikowania podpisanego wczoraj traktatu przystąpienia do związku celnego naznaczono czterotygodniowy termin. *Kreuzztg.* podaje o stanie konferencyi pokojowych następujące szczegóły: Wiadomości z Wiednia o toku układów pokojowych zapowiadają teraz zawarcie traktatu pokoju wcześniej, niż przed kilkoma dniami spodziewać się było można. Pełnomocnicy duńscy otrzymali rozkaz, przyjęć projekt kwoty ryczałtowej co do długów, które mają objąć Księstwa. Tym sposobem usunięte zostaną dwie trudności, które tamowały układy. Nie potrzeba teraz brać tak ściśle postanowienia protokołu preliminarowego, że zaciągnięte na rachunek całej monarchii duńskiej długi mają być rozdzielone podług liczby głów ludności, a powtóre można pominąć kwestyę, komu przysługują prawo własności do funduszu cel na Zundzie. Podpisanie traktatu pokoju oczekują jeszcze w ciągu października. Dopiero po tej formalności nastąpi ukonstytuowanie Księstw, które rozpocznie się debatami nad prawem dziedzictwa rozmaitych kandydatów.

Warszawa, 12. października. *Dzien. Warszaw.* ogłasza następujący wyrok: Mieszkańcy m. Warszawy, czeladnicy stolarscy, ze stanu miejskiego Aleksander *Jungmann*, i ze stanu włościańskiego Stanisław *Kobrzyniecki*, według odbytego nad nimi polowego sądu wojennego i własnych zeznań, okazali się winnymi należenia do organizacyi tak zwanych zandarmów - sztyletników (wieszających), z złożeniem na to zbrodniczej przysięgi.

Z nich *Jungmann* miał udział w zabiciu dozorczy policyjnego Blaua, któremu własnoręcznie zadał cios sztyletem w szyję, za co otrzymał w nagrodę od osób które kierowały politycznymi zabójstwami, rs. 12; *Kobrzyniecki* zaś robił zamach na życie urzędnika

